

ZNACZENIE ŚWIADECTWA KATECHETY

Każdy katecheta reprezentuje swoją własną, niepowtarzalną osobowość. Nikt nie staje się dobrym katechetą w sposób automatyczny, bez udziału własnego wysiłku. Stawanie się dobrym katechetą jest owocem systematycznej pracy nad sobą i doskonalenia swej osobowości oraz warsztatu pracy. Katecheta, który podejmie wysiłek zmierzający do osiągnięcia dojrzałej osobowości, może w sposób odpowiedzialny wypełniać swoje powołanie. Rola katechety sprowadza się zasadniczo do dawania świadectwa Chrystusowi, którego ma przybliżać katechizowanym i prowadzić ich do spotkania z Nim, a nawet do ścisłego z Nim zjednoczenia.

1. Pojęcie świadectwa

Dawać świadectwo – to znaczy stwierdzać rzeczywistość jakiegoś faktu, nadając temu stwierdzeniu charakter urzędowy, wymagany przez okoliczności zewnętrzne. Na mocy ogólnie przyjętej umowy funkcję świadków mogą spełniać także pewne przedmioty. *Biblia* zajmuje się przede wszystkim świadectwem dawanym przez ludzi i podkreśla jego wagę. Jednak tam, gdzie w grę wchodzi ludzkie słowo, może wśliznąć się także kłamstwo, stąd psalmiści często uskarżają się na fałszywych świadków¹.

Ponad świadectwem ludzkim dominuje świadectwo Boga, którego nikt nie jest w stanie podważyć. Bóg daje świadectwo sam o sobie, gdy objawia Mojżeszowi sens swego istnienia, daje również świadectwo o przykazaniach zawartych w Prawie, a wreszcie Bóg występuje jako świadek oskarżenia, aby doprowadzić grzeszników do nawrócenia². Bóg powołuje wybranych przez siebie ludzi do misji dawania świadectwa.

W Nowym Testamencie samo pojęcie świadectwa poszerzyło się – zaczęło przyjmować wartość czysto religijną. Problem świadectwa koncentrował się wokół Jezusa. Sam Jezus jest świadkiem wiernym w pełnym tego słowa znaczeniu: przyszedł On na świat, aby dać świadectwo prawdzie (por. J 18, 37).

Apostołowie zostali ustanowieni świadkami Jezusa. Mieli opowiadać wobec ludzi to wszystko, co się wydarzyło od chrztu Jana aż do wniebowstąpienia Jezusa, szczególnie mieli dawać świadectwo o zmartwychwstaniu, które usankcjonowało panowanie Jezusa. Świadectwo to składali oni wobec ludu, wobec jego przywódców, wobec narodów,

¹ Słownik teologii biblijnej, dzieło zbiorowe, red. XAVIER LEON-DUFOUR, tłum. i oprac. ks. K. Romaniuk, Poznań–Warszawa 1973, 949; por. także Słownik Nowego Testamentu, red. XAVIER LEON-DUFOUR, przekład i oprac. ks. K. Romaniuk, Poznań 1981, 606.

² Słownik teologii biblijnej, dz. cyt., 950.

wobec maluczkich i wielkich tego świata. Dla zapewnienia skuteczności świadectwa apostołów, towarzyszyła im ustawicznie obecność Ducha św., zwłaszcza po to, aby mogli dawać ostateczne świadectwo, a jest nim świadectwo krwi, które prawie wszyscy świadkowie Ewangelii złożyli. Świadek wiąże swoje losy z przeznaczeniem tego, o którym daje świadectwo³.

Katecheza właśnie ze swojej istoty dąży do rozwijania wiary opartej na świadectwie. Stąd świadectwo katechety jako kontynuacja świadectwa Jezusa i apostołów ma szczególne znaczenie w procesie katechetycznym.

2. Świadectwo ufnej wiary

Duszą każdej katechezy jest żywa i prawdziwa wiara, która płonie w sercu katechety. Brak owego płomienia winien katecheta dostrzegać i zwracać się do Boga z ufną prośbą o łaskę wiary oraz dokładać starań, aby z tą łaską współpracować. Katecheta, który usprawnia swoją wiarę, objawia to nawet bezwiednie swoją postawą, o czym pisze – przytaczając słowa F. Mauriac'a – ks. K. Siemieński: „Dobry ksiądz nie ma mi właściwie nic do powiedzenia (...), patrzę na niego i to mi wystarcza”⁴.

Katecheta głęboko przekonany o prawdzie, którą głosi, kierujący się duchem wiary i sam dojrzały we wierze może spełnić wielką rolę w posługiwaniu katechetycznym. Jego wiara staje się punktem oparcia dla wiary katechizowanych.

Ksiądz W. Granat przez wiarę rozumie „nawiązanie osobistego oraz przyjacielskiego dialogu z Bogiem objawiającym się w Chrystusie i udzielającym swego dobra w formie słów i zbawczych gestów, a także pomocy wewnętrznej”⁵. W centrum wiary stoi więc Jezus Chrystus, który wzywa człowieka do zawierzenia. W Chrystusie Bóg stał się bliski człowiekowi. Katecheta ma prowadzić katechizowanych do spotkania z Bogiem w osobie Jezusa Chrystusa, a warunkiem tej więzi jest troska o prowadzenie osobowego dialogu z Bogiem. Podstawą owego dialogu jest słowo Boże, które katecheta potrafi usłyszeć, zrozumieć, uznać je za najwyższą wartość i według niej ukierunkować własne życie. W konsekwencji poprzez styl swojego życia będzie przekazywał katechizowanym te wartości, które sobie przyswoił. Będzie ich prowadził do przyjaźni z Bogiem, będzie tą przyjaźnią ożywiał i pogłębiał⁶.

Katecheta nie może więc ograniczyć się do przekazywania samych tylko informacji. Zamiast treści pojęciowych przekazywanych na sposób katechizmowy, powinien przybliżać katechizowanym konkretne działania Boga, mające na celu dobro człowieka i zachęcać ich do zaangażowania w owe działania, do współpracy z Bogiem. Jego zadaniem jest ustawiczna troska o to, aby katechizowani w konkretnych sytuacjach życia umieli podejmować decyzje wiary i prowadzić prawdziwie chrześcijański styl życia. Zadanie to najlepiej wypełni katecheta wówczas, gdy całe swoje życie będzie układał w świetle wiary i dawał przykład postępowania zgodnego z wymaganiami Ewangelii⁷.

Słowa z *Dekretu o Działalności Misyjnej Kościoła* na temat dawania świadectwa odnoszą się również do każdego katechety: „Wszyscy wyznawcy Chrystusa gdziekolwiek się znajdują, są zobowiązani tak ukazywać świadectwem słowa i przykładem życia nowego człowieka, przyobleczonego przez chrzest i działanie Ducha Świętego, który umocnił ich w sakramencie bierzmowania, aby inni widząc ich dobre czyny, chwalili

³ Tamże, 952–953; Słownik Nowego Testamentu, dz. cyt., 607.

⁴ K. SIEMIENSKI, O potrzebie usprawnienia wiary katechetów, *Katecheta* 33(1989)215.

⁵ ks. W. GRANAT, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*, t.I, Lublin 1972, 428.

⁶ Por. ks. J. SZPET, Katecheta świadkiem wiary i przyjacielem, *Katecheta* 30(1986).

⁷ Tamże, 17.

Ojca i pełniej pojęli prawdziwy sens życia ludzkiego i powszechną więź wspólnoty ludzkiej (...). Jak Chrystus przenikał serca ludzi i przez prawdziwe ludzkie rozmowy doprowadzał ich do świata Bożego, tak niech i Jego uczniowie, przejęci duchem Chrystusa, poznają ludzi, wśród których żyją i niech tak z nimi przestają, aby się oni przez szczery i cierpliwy dialog dowiedzieli, jakimi bogactwami szczodroblivości Bóg obdarzył narody” (DM 11).

Katecheta ma więc być świadkiem Boga i prawdy, którą głosi. Słowa wypowiedane przez niego tracą wartość, jeśli nie mają pokrycia w konkretach jego życia, jeśli nie emanują z jego serca jakby z jakiejś wewnętrznej duchowej przejrzystości. Gdy natomiast wypływają z jego serca i są wyrazem jego głębokiego przekonania, wówczas pozyskują, zdobywają i zjednują katechizowanych dla Chrystusa⁸. Kto by chciał wygłaszać przemowy, czy wykładać podczas katechezy, ten nigdy nie podzieli się z katechizowanymi swoją świętością, czyli Bogiem samym, a przecież o to przede wszystkim chodzi podczas każdej katechezy⁹.

Katecheta jako świadek wiary może odczuwać nieraz swoje duchowe ubóstwo. Może mieć poczucie, że nie pozwolił się jeszcze przemienić słowu Bożemu w nowego człowieka na wzór Chrystusa. Takie odkrycie może być również swego rodzaju świadectwem, o ile z prostotą przyzna się do swych braków i z większą gorliwością zwróci się do Boga w modlitwie o pomoc Ducha Świętego. Katechizowani z pewnością dostrzegą ukazaną powyżej postawę katechety i w doświadczeniach własnych braków czy niepowodzeń będą podobnie postępować.

Katecheta staje się szczególnie świadkiem wiary dla swych podopiecznych poprzez świadectwo życia opartego na całkowitym zaufaniu Bogu w momentach trudnych,znaczonych bólem, cierpieniem i walką. Postawa katechety w takich momentach pełna pokoju i poddania się Bogu staje się czytelną wypowiedzią tej prawdy, że wiara przeobraża jego osobowość i czyni go innym człowiekiem, którego cechuje nowy sposób myślenia, chcenia i działania. Jego wytrwałość, cierpliwość, a nawet pogoda ducha w przeciwnościach sprawia, że staje się dla swych wychowanków prawdziwym mistrzem życia. Rolę decydującą odgrywa sama jego osobowość, która promieniuje i oddziałuje na innych¹⁰.

Ksiądz K. Siemiński stwierdza, że jeśli zbyt wielu katechetów wciąż jeszcze się łamie na skutek niepowodzeń, cierpienia, czy innych trudności, to właśnie dlatego, że nie umieją spojrzeć na cierpienie jako na to narzędzie, którym Pan Bóg oczyszcza człowieka i rzeźbi jego charakter, wydobywając najpiękniejsze rysy. Nie umieją odkryć ukrytej myśli Boga w zesłanym im krzyżu. Te różne doświadczenia życiowe czasem są bardzo bolesne, ale gdy są przyjmowane jako wyraz woli Boga–kochającego Ojca, najbardziej upodabniają chrześcijanina do Jezusa Chrystusa zmieniając go wewnątrz¹¹. Przemiana taka będzie czytelnym świadectwem dla katechizowanych.

W adhortacji *O katechizacji w naszych czasach* Ojciec Święty Jan Paweł II stwierdza, że najcenniejszym darem, jaki Kościół może dać dzisiejszemu zagubionemu i strapiёнemu światu, to ukształtować chrześcijan radujących się w pokorze swoją wiarą¹².

Idąc za myślą Ojca Świętego można wskazać na jeszcze jeden rodzaj świadectwa wiary i nadziei chrześcijańskiej, którym jest radość wpływająca ze świadomości stałego zjednoczenia z Bogiem i udziału w Jego życiu. Właśnie postawa radości katechety znaj-

⁸ Por. ks. K. SIEMIŃSKI, Gdy katecheza idzie nam topornie, *Katecheta* 33(1989).

⁹ Por. ks. K. SIEMIŃSKI, Czy katecheza może być wygłaszaniem intelektualnych zrębów, *Katecheta* 32(1988)71.

¹⁰ Por. ks. J. TWARDOWSKI, Czy wychowujemy mimo woli, *Katecheta* 25(1981).

¹¹ Por. ks. K. SIEMIŃSKI, Słowo krzyża metodą wychowania katechetów, *Katecheta* 36(1992)229-230.

¹² CT 61.

duje swój wyraz w pogodnym spojrzeniu i przyjaznym traktowaniu każdego człowieka, a także w ufym podchodzeniu do każdej sytuacji życia. Gdy uczniowie zauważą, że ich katecheta panuje nad sobą, nie ulega przygnębieniu, zdenerwowaniu czy smutkowi, gdy mu się coś nie uda i nie poddaje się zniechęceniu, wówczas łatwo dostrzeże wartość łaski radosnej wiary i sami będą usiłowali przyjmować wszystko, co ich w życiu spotka jako wyraz woli Boga, Jego mądrości i miłości. Doświadczenie radości i zaufania Bogu dostrzegane u katechety, pomoże uczniom do bardziej radosnego przeżywania różnych, czasem trudnych sytuacji życiowych i głębszego zrozumienia ich sensu.

3. Świadectwo modlitwy

Modlitwa jest jednym z podstawowych komponentów życia chrześcijańskiego, jest przejawem osobowego dialogu z Bogiem. Cała historia Izraela pozostaje pod znakiem modlitwy. Mojżesz dominuje nad wszystkimi ludźmi modlitwy, jest prawdziwym świadkiem dialogu z Bogiem. Jego modlitwa ma charakter modlitwy wstawienniczej, zapowiadającej modlitwę samego Jezusa. Prorocy byli ludźmi modlitwy, ale żadna z modlitw Izraela nie da się przyrównać do Psalterza ze względu na jego uniwersalny charakter. Poprzez Psalterz Bóg wkłada w nasze usta te słowa, które sam chce usłyszeć i w ten sposób wyznacza nam rozmiary modlitwy. Charakterystyczna dla psalmów spontaniczność świadczy, że źródłem ich powstania są przeżycia osobiste. Psalmi są modlitwą w doświadczeniach, są też wyrazem ufności i tęsknoty za prawdziwym dobrem. Psalmami modlił się także Jezus i każdy, kto chce się upodobnić do Jezusa, powinien wysoko cenić sobie tę modlitwę¹³.

Wymiar biblijny jest więc w zdobywaniu umiejętności modlitwy pierwszy i nieodzowny. Szczytową formą modlitwy jest liturgia, która czerpie swe treści z świętych ksiąg Pisma świętego. Katecheta winien więc czerpać treści i sposoby modlitwy z Biblii, Tradycji, Liturgii i nauki Kościoła.

Według Ewangelii św. Marka Jezus nie uczył konkretnych form i formuł modlitwy, ale wskazywał na to, co jest w niej istotne, a mianowicie na **d u c h a** modlitwy. Jezus podkreślał, że najważniejszą jest wewnętrzna postawa modlącego się, która powinna być nacechowana wiarą, zaufaniem i rozmodleniem.

Jezus Chrystus nie tylko pouczał o modlitwie, ale zawsze był i jest widzialnym wzorem modlitwy. Najwspanialszym przykładem modlitwy Jezusa jest Jego modlitwa w Ogrójcu (Mk 14,32–42). Jako człowiek, który podlega różnym słabościom, Jezus odczuwa lęk przed czekającą Go śmiercią. Dlatego prosi, aby Bóg pozwolił Mu uniknąć tego doświadczenia. Jednak w postawie Jezusa objawia się nade wszystko bezgraniczne zawierzenie Ojcu, dlatego zwraca się do Tego, który wszystko może: „Abba, Ojcie dla Ciebie wszystko jest możliwe” (Mk 14, 36).

Takim właśnie świadkiem modlitwy ma być katecheta. To on musi najpierw sam przeżyć swoje spotkanie z Bogiem, uwierzyć i zawierzyć Bogu oraz zespolić z Nim całe swoje życie. Świadectwo modlitwy wypływającej z ufnej, dziecięcej wiary może dawać katecheta w codziennych okolicznościach życia. Niejednokrotnie zdarza się, że katechizowani przychodzą do katechety z różnymi swoimi problemami lub z trudnościami bliskich im osób. Jeżeli w takich sytuacjach katecheta w sposób spontaniczny zachęci swoich wychowanków, aby razem z nim w serdecznej modlitwie zwrócili się do Boga o pomoc z głębokim przekonaniem, że Pan Bóg zawsze może i chce pomóc człowiekowi, to tym samym wzbudzi w uczniach potrzebę zwracania się do Boga i nawiązywania

¹³ Por. Słownik teologii biblijnej, dz. cyt., 496–500.

z Nim kontaktu. Katecheta może również razem z uczniem poszukać odpowiedniego psalmu czy innego fragmentu Pisma świętego, który wskaże, w jaki sposób należy podejść do danej sytuacji, aby ją lepiej zrozumieć i przeżyć w duchu chrześcijańskim.

Ważne jest również świadectwo, jakie katecheta może dawać podczas samej katechezy. Jego modlitwa pełna skupienia i szacunku będzie uświadamiała katechizowanym, że modlitwa jest dialogiem z Bogiem, którego człowiek ma czcić i kochać całym sercem, a może to Bogu okazać poprzez swoją postawę w czasie modlitwy.

Katecheta chcąc być świadkiem modlitwy musi sam być człowiekiem rozmodlonym, żyjącym w stałej przyjaźni i jedności z Bogiem. Modlitewny dialog prowadzony z Bogiem przez katechetę w sposób autentyczny, ma szansę rozwijania ducha modlitwy katechizowanych. Autentyczny dialog modlitewny wypływa z całego życia katechety, bo modlitwa pozostaje zawsze w związku z całą drogą człowieka. Całe życie dokonuje się w Bożej obecności i dlatego może pozostawać w stanie permanentnej modlitwy. Prawdę tę wyraża św. Paweł: „Jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana, jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc i w śmierci należymy do Pana” (Rz 14, 7).

Taka harmonia modlitwy i życia, którą katechizowani będą mogli dostrzec u katechety, pomoże im zrozumieć, że właśnie modlitwa stanowi potężny środek, który może urzeczywistnić zakorzenione w nich pragnienie wewnętrznej przemiany. Może tego dokonać tylko modlitwa będąca spotkaniem z Żywym Bogiem, z Chrystusem Zmartwychwstałym, który doświadczył najpotężniejszej przemiany, gdy przeszedł ze śmierci do życia i dzięki temu zwyciężył zło we wszelkich jego przejawach. Wierność modlitwie sprawia, że przemiana ta dotyka postaw człowieka, jego motywacji, sposobu myślenia, odczuwania, a więc jego życia. Taka przemiana nie dokonuje się w jednym momencie, ona jest dziełem łaski i wytrwałej pracy człowieka. Właśnie poprzez wierność modlitwie i posłuszeństwo w wierze, które wyraża się w odpowiedzi na każde wezwanie Boga, choćby w rzeczach małych, człowiek dochodzi do bliskości z Nim i całkowitego zjednoczenia¹⁵.

W drodze do owej przemiany wewnętrznej, na której znajdują się katechizowani, znaczenie świadectwa modlitwy katechety wydaje się być niewątpliwe. Trzeba im uświadomić jednak, że ważnym elementem wewnętrznej postawy ducha modlitwy jest przebaczenie i zdolność do ustawicznego przebaczenia. Jezus wyraźnie poleca. Jeśli stajecie do modlitwy, przebaczcie, jeśli macie coś przeciw komu (por. Mk 11, 25)¹⁶.

4. Świadectwo miłości

Miłość wypływa z samej natury przepowiadanego słowa Bożego, które jest proklamacją miłości Boga w stosunku do wszystkich ludzi. Ludzie współcześni nie są zbyt łatwo skłonni wierzyć w orędzie miłości, jeśli nie widzą radykalnego realizowania tej miłości. Dla Jezusa Chrystusa ostatecznym celem wychowania jest miłość. Cała Jego działalność podczas ziemskiego życia i przez wszystkie wieki aż po dzień dzisiejszy w Kościele zmierza do tego, aby człowiek nauczył się kochać siebie, bliźnich i Boga.

Spotkanie człowieka z Bogiem na płaszczyźnie miłości jest tak wzbogacające, że wynosi człowieka ponad wszystkie inne stworzenia, bo miłość daje uczestnictwo w życiu osoby kochanej i pozwala radować się całym jej bogactwem. Stąd jest tak ważną sprawą, kogo człowiek ukocha. Jeśli sięgnie po miłość Boga, jego serce może wzrastać, rozszerzać się i pogłębiać do nieskończonych wymiarów. Ta potężna miłość, rodząca się dzięki

¹⁴ J. KOCHÉL, *Modlitwa katechumena*, *Horyzonty wiary* 5(1990)70.

¹⁵ Por. L. SŁUP, *Modlitwa źródłem przemiany*, *List* 4(1991)14–15.

¹⁶ J. KOCHÉL, dz. cyt., 68–69.

zespoleniu serca człowieka z Bogiem, przelewa się na ludzi. Człowiek, który kocha Boga z całego serca, staje się słońcem dla swego otoczenia i dlatego Jezus nazwał swoich uczniów „światłością świata”¹⁷.

Miłość jest nazwana przez Jezusa Chrystusa największym przykazaniem. Przykazanie to obejmuje Boga i bliźniego. Stąd cała osobowość katechety ma się kształtować pod wpływem Boga Miłości i ma się rozwijać ku pełni poprzez życie miłością. Miłość do Boga będzie uzdalniać katechetę do tego, by był bardziej dla człowieka, zwłaszcza dla tego, który szczególnie potrzebuje jego pomocy i za którego jest przed Bogiem odpowiedzialny – a więc by był bardziej dla katechizowanych. To bycie katechetą dla katechizowanych ułatwi mu realizację podstawowego zadania, jakim jest uczenie sztuki chrześcijańskiego miłowania, ponieważ najważniejszą rolę w tej „sztuce uczenia” spełnia świadectwo miłości samego katechety.

Przedmiotem tej miłości ma być Osoba Boga oraz powołanie katechety i orędzie, które głosi. Podobne powołanie realizował Jezus Chrystus, które później przekazał Apostołom w słowach: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19). Każdy katecheta jest powołany, aby iść śladami Jezusa i wypełniać Jego polecenie. Świadomość tej wspólnoty z Jezusem w realizowaniu Jego posłannictwa jest w stanie wypełnić serce katechety najlepszymi uczuciami i uzdolnić go do tego, aby jego przekaz był ciepły i interesujący dla odbiorców¹⁸.

Z umiłowania Boga i swego powołania łatwo już przeniesie katecheta swą miłość na katechizowanych. Sam przepojony miłością będzie ogarniał nią wszystkich wychowanków, niezależnie od ich zewnętrznego wyglądu, uzdolnień, zalet osobistych czy pochodzenia społecznego. Miłość ta znajdzie swój wyraz w przyjaznym spojrzeniu, życzliwym słowie, okazanym zaufaniu, w zainteresowaniu się tym wszystkim, czym uczniowie żyją, a także w poświęceniu im potrzebnego czasu dla rozwiązywania wszelkich problemów.

S. Bielecka podkreśla, że miłość katechety do uczniów ma być nacechowana bezinteresownością. Katecheta posiadający taką miłość będzie kochał zarówno dzieci wdzięczne, miłe, jak i te, które nie odwzajemniają serdeczności, ale sprawiają wrażenie, że im się wszystko należy, a czasem wydaje im się, że otrzymują za mało. Miłość katechety nie pozwoli mu nigdy zniechęcać się brakiem dostrzegalnych owoców jego nieraz wielkich wysiłków i zabiegów wychowawczych¹⁹.

Miłość pojęta ewangelicznie jest służbą. Jezus wyraźnie mówił o sobie, że przyszedł jako ten, który służy. Katecheta, na wzór Jezusa, jako świadek Jego miłości, będzie starał się dostrzegać uczniów najbardziej potrzebujących pomocy, udręczonych, zniechęconych, będących w nędzy moralnej i materialnej. Potrafi zainteresować się ich środowiskiem i warunkami życia po to, aby w miarę możliwości wesprzeć pomocą, służyć swoim czasem, wyrzeczeniem, zmęczeniem, wiedzą i umiejętnościami, którymi został wzbogacony przez Boga²⁰.

Świadczenie miłości domaga się dobrej znajomości swoich wychowanków. Zespoły klasowe bywają bardzo zróżnicowane i skomplikowane pod względem poziomu intelektualnego jak i charakterów, temperamentów, zachowań. Konieczne jest więc fachowe rozeznanie grupy klasowej przez katechetę. Chodzi o wyakcentowanie wszystkich pozytywów, ale też i tego wszystkiego, co jest niewłaściwe, aby uświadomić uczniom zło i wskazać drogę wyjścia z niego. Właściwie, taktownie i w odpowiednim czasie

¹⁷ Por. ks. E. STANIEK, Miłość, Wychowawca 4(1993)4.

¹⁸ Por. o. B. MIGDAŁ, Miłość wychowawcza, Katecheta 6(1961)139.

¹⁹ Por. S. BIELECKA, Rola osoby katechety, Jezus Chrystus z nami, praca zbior. pod red. ks. W. Kubika SI, Warszawa 1984, 239.

²⁰ Por. o. B. S.ZIMA O.Cist., Posłannictwo katechety, Katecheta 38(1994)100.

uczynione upomnienie jest również świadectwem miłości katechety do uczniów, za które jeśli nie od razu, to w przyszłości będą mu bardzo wdzięczni.

Uczniowie pragną widzieć w katechecie przewodnika, który nie tylko przekazuje, informuje czy wyjaśnia, ale umie się z nimi spotkać na różnych płaszczyznach. Katecheta, którego łączą z uczniami osobowe, nacechowane przyjaźnią relacje może mieć duży wpływ na ich motywacje, decyzje i czyny. Staje się dla nich wzorem i autorytetem, którego pragną naśladować. Chętnie prowadzą z nim dialog, który znosi wszelkie bariery hamujące rozwój osobowy wychowanków, pogłębia wzajemne zrozumienie.

Taki bliski kontakt katechety z uczniami jest niewątpliwie bardzo wychowawczy i wprost konieczny, ale do takiego kontaktu potrzeba, aby katecheta był człowiekiem o wysokiej kulturze, talencie pedagogicznym, bez reszty rozmiłowanym w Chrystusie, bez zastrzeżeń odpowiedzialnym za Kościół i niezmordowanym siewcą królestwa Bożego w świecie²¹.

Z powyższych rozważań wynika, że każdy katecheta, obojętnie duchowny czy świecki, ma być nie tyle nauczycielem, co znakiem, świadkiem Boga tych prawd oraz wartości, które przekazuje innym. Wydaje się, że proces wychowania tylko w niewielkim stopniu uzależniony jest od argumentacji słownej, natomiast wielką rolę może odegrać w tym procesie osobowość katechety.

Kraków, grudzień 1994

s. Czesława Margarita Sondej OSU

²¹ Por. M. MAJEWSKI, *Katecheza integralna w szkole*, *Katecheta* 36(1992)70.